



Publikacja jest udostępniona na licencji
Creative Commons (CC BY 4.0)

WIELOGŁOS
Pismo Wydziału Polonistyki UJ
4 (54) 2022, s. 17–35
doi: 10.4467/2084395XWI.22.025.17578
<https://www.ejournals.eu/Wieloglos>

Agnieszka Sobolewska

 <https://orcid.org/0000-0002-2119-7215>

Sorbonne Université/
Uniwersytet Warszawski
CEFRES

Autopsychografia Eleméra Táboryego. Od literackiej interpretacji snów po psychomedyczną diagnozę nowoczesności¹

Abstract

Autopsychography by Elemér Tábori. From Literary Interpretation of Dreams to Psychomedical Diagnosis of Modernity

This article aims to analyze the first modernist novel by the Hungarian writer Mihály Babits entitled *Caliph the Stork (The Nightmare)*. The author points to the multidirectional character of psychomedical knowledge dissemination in the Hungarian modernist literature at the beginning of the 20th century. A close reading of Babits' first novel in the light of psychoanalytic theories (especially Sigmund Freud's and Otto Gross's) and psychiatric theories of the split personality (developed primarily in France, then in the United States and Great Britain) allows the author to shed new light on Hungarian modernist literature and its relationship with the modern psychomedical discourses. In the article, Babits' novel is interpreted as a space for creative appropriation and reinterpretation of the nineteenth and early-twentieth-century discourses on the human *psyche*.

Słowa kluczowe: psychoanaliza, literacki modernizm, podwojenie osobowości, dyskurs psychomedyczny, Mihály Babits

Keywords: psychoanalysis, literary modernism, split personality, psychomedical discourses, Mihály Babits

¹ Artykuł powstał w ramach grantu przyznanego mi przez MNiSW, nr DI2017 004647 na lata 2018–2022, a także stypendium badawczego Józef Tischner Award and Junior Fellowship w Instytucie Nauk o Człowieku (Institut für die Wissenschaften vom Menschen) w Wiedniu (2022/2023).

W artykule proponuję przyjrzeć się literackiemu zapisowi przypadku rozdwojenia osobowości, którym jest powieść *Kalif bocian* Mihályego Babitsa². Potraktuję ją jako rezultat dyseminacji wczesnej teorii psychoanalitycznej w literaturze węgierskiej oraz fascynujący przykład reinterpretacji wiedzy psychomedycznej w polifonicznym języku literackiego modernizmu³. Pisząc o dyseminacji⁴ w kontekście transmisji dyskursów psychomedycznych (w tym dyskursu psychoanalitycznego) do węgierskich środowisk inteligentnych, nie odnoszę się do recepcji psychoanalizy w węgierskiej kulturze bądź jej transferu do tejże kultury, lecz do mechanizmów przepływu wiedzy, które doprowadziły do rozszczelnienia ram języka literackiego w wyniku praktyk lekturowych podjętych przez pisarzy. O węgierskiej literaturze

² Z ważnych najnowszych opracowań dotyczących życia i twórczości Babitsa zob. I. Gál, *Mihály Babits. Tanulmányok, szövegközlések, széljegyzetek*, Budapest: Argumentum 2003; P. Kardos, *Babits Mihály*, Budapest: Gondolat Kiadó 1972; G. Rába, *Az ünneptől a hétköznapi ünnepek felé. Babits és a százéves Nyugat költői*, Budapest: Argumentum Kiadó 2008; *Magyar irodalom története 1905-től 1919-ig*, ed. M. Szabolcsi, Budapest: Akadémiai 1965, s. 242–273. Zob. też niepublikowaną rozprawę doktorską Andrea Derby, *The English and Classical Substance of Babits's Novels*, London: University College London 2005.

³ Wpływ psychoanalizy na modernistyczną literaturę węgierską – jako zjawisko kulturowe – nie stanowi zagadnienia nowego ani w historii literatury węgierskiej, ani tym bardziej w historii psychoanalizy. Pośród omówień dostępnych w języku polskim zob. E. Cygielska, „*Nyugat*”, „Literatura na Świecie” 2002, nr 7–9, s. 255–293; *eadem*, *U progu szeszęstego stulecia [w:] Halandza. Opowiadania modernistów węgierskich*, przeł. E. Cygielska, A. Górecka, J. Wolin, Warszawa: PIW 2022, s. 607–635; M. Chmurski, *Błądzenie Gęzy Csátha: między autobiografizmem, fikcją a autoanalizą*, „Autobiografia” 2019, t. 13, nr 2, s. 73–85. Badanie dyseminacji wiedzy psychomedycznej (w tym psychoanalitycznej) w literaturze nie jest jednak tożsame z odnotowaniem obecności myśli freudowskiej w pracach najważniejszych przedstawicieli węgierskiego modernizmu bądź mniej lub bardziej pogłębionym śledzeniem ich związków z Sándorem Ferenczim. W istniejących opracowaniach brak moim zdaniem wyraźnej pogłębionej refleksji nad tym, które spośród kategorii oraz idei psychoanalitycznych zyskały największy oddźwięk w środowiskach twórczych Budapesztu fin-de-siècle’u. Ferenczi traktowany jest jako „emisariusz” teorii Sigmunda Freuda, nie zaś jej twórczy (re)interpretator i twórca Budapesztańskiej Szkoły Psychoanalitycznej, która dokonała istotnych przekształceń zarówno w obszarze teorii, jak i praktyk psychoanalitycznych jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. O podstawowych różnicach między modelem Freudowskim a modelem Ferencziańskim piszę więcej w tekście *Przeciw Prawu Ojca. Próba ucieczki z psychoanalitycznej wieży Babel*, „Czas Kultury” 2021, nr 4, s. 106–112.

⁴ Pisząc o przepływach między językami literatury, medycyny, psychiatrii, psychologii i psychoanalizy, wykorzystuję obecne w antropologii i historii wiedzy pojęcie dyseminacji. Inaczej niż w wypadku pojęcia recepcji bądź transferu analiza przepływu między odmiennymi dyskursami (np. literackimi a psychomedycznymi) w perspektywie „dyseminacji” pozwala na o wiele większym stopniu dostrzec dynamiczny, wielokierunkowy i nieobliczalny charakter transmisji wiedzy (np. model rozpierzchania zamiast skanalizowanego modelu przepływu), która sama nie jest jeszcze gotowym zestawem idei, lecz podlega niestannym transformacjom.

wczesnomodernistycznej będą myśleć jako o przestrzeni apriopriacji i twórczego przetworzenia teorii z obszaru psychiatrii i psychoanalizy – dwóch mechanizmów, które na przełomie XIX i XX wieku pozwoliły na stworzenie w literaturze wspartej na fikcji teorii ludzkiej nieświadomości. Idąc tym tropem, powieść Babitsa będą czytać jako przykład heterogenicznej przestrzeni dyskursywnej, w której kształtowała się nowoczesna wiedza o ludzkiej *psyche*⁵.

Teorie Freuda pojawiają się na Węgrzech wraz z działalnością popularyzatorską Sándora Ferenczego⁶. Od chwili pierwszego spotkania z Sigmundem Freudem w 1908 roku Ferenczi dokładał wszelkich starań, by zaszczerpić myśl psychoanalityczną wśród węgierskich środowisk medycznych. Jednocześnie jako bliski przyjaciel najważniejszych pisarzy modernistycznych wywarł on największy wpływ na transmisję psychoanalizy do literatury węgierskiej. Wielu spośród sławnych węgierskich pisarzy w pierwszych dekadach XX wieku nie tylko poddawało się analizie, lecz także ją praktykowało. Najbardziej znanym przykładem pisarza i psychiatry był w tym czasie Géza Csáth/Joseph Brenner (1887–1919). Rezultatem jego własnej praktyki lekarskiej oraz inspiracji Freudowskim ujęciem hysterii było dzieło *Egy elmebeteg nő naplója* (wyd. pol. *Dziennik kobiety chorej umysłowo*) z 1911 roku. Jeszcze inny przykład to poeta Géza Szilágyi (1875–1958), który oprócz zawodowego

⁵ Moim celem w tym tekście nie jest ani odpowiedź na pytanie o „recepcję” psychoanalizy (w tym wypadku najczęściej wąsko utożsamionej z myślą Freuda) przez najważniejszych przedstawicieli węgierskiego modernizmu (jakkolwiek odnoszę się tutaj marginalnie do tego zagadnienia), ani też rekonstrukcja recepcji pierwszej powieści Babitsa w późniejszej krytyce literackiej i historii literatury węgierskiej. W artykule proponuję natomiast prześledzenie najważniejszych moim zdaniem tropów obecnych w naukach psychomedycznych, w tym teoriach psychoanalitycznych (liczba mnoga zamierzona), które znalazły odzwierciedlenie w *Kalifje bocianie*. Jak każda próba badania dynamicznego zjawiska dyseminacji wiedzy, tak i niniejsza analiza nie rości sobie prawa do totalności; pomyślana jest ona raczej jako otwarcie nowych przestrzeni do lektury dzieła węgierskiego pisarza, a także jako zachęta do dalszych quasi-archeologicznych – by posłużyć się ulubioną metaforą Freuda – poszukiwań koncepcji psychologicznych, psychoanalitycznych i filozoficznych z przełomu XIX i XX wieku przywołanych, rozwiniętych i ostatecznie przekształconych przez Babitsa w jego pierwszej powieści. W kontekście teorii filozoficznych warto w tym miejscu zauważyć, że często wskazywano na wpływ Henriego Bergsona na autora *Księgi Jonasza*. Zob. I. Gál, *op.cit.*, s. 327–328. Zwłaszcza rozdział poświęcony aktywności Babitsa w „Galilei Kör” (Kole Galileusza), z którym chętnie współpracował też Ferenczi. W 1913 roku – w czasie, kiedy Babits pracował nad *Kalifem bocianem* – pisarz wygłosił wykład dla koła, odwołując się w nim do filozofii Bergsona i do nowo ukształtowanych filozofii świadomości.

⁶ O psychoanalizie na Węgrzech powstało bardzo dużo opracowań. Podaję wybrane pozycje: w języku angielskim zob. J. Mészáros, *Ferenczi and Beyond. Exile of the Budapest School and Solidarity in the Psychoanalytic Movement during the Nazi Years*, London: Karnac 2014; w języku polskim zob. A. Więckiewicz, *Rewolucjoniści i pariasi. Historia narodzin i zmięzchu węgierskiej szkoły psychoanalitycznej* [w:] *Ksenologie*, red. K. Olkusz, K.M. Maj, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta 2018, s. 65–84.

pisania jednocześnie praktykował jako psychoanalityk (do 1941 roku). Z kolei Attila József (1905–1937) analizę przeszedł u dwóch wychowanków Budapesztańskiej Szkoły Psychoanalitycznej: Roberta C. Baka (1908–1974) oraz Edith Gyömrői Ludowyk (1896–1987)⁷. Terapii pod okiem Ferenczego poddał się Frigyes Karinthy (1887–1938), który jednak szybko odwrócił się od freudyzmu jako techniki terapii, niemniej pozostając wnikliwym czytelnikiem literatury psychomedycznej, o czym najlepiej świadczy jego ostatnia powieść *Utazás a koponyám körül* (pol. wyd. *Podróż wokół mojej czaszki*). Zwłaszcza dla środowiska literackiego „Nyugat” (Zachód), powstałego w 1908 roku, psychoanaliza, jak już podkreślano, pozostawała ważnym punktem odniesienia. Co istotne, to właśnie dzięki Ferenczemu tacy pisarze, jak Dezső Kosztolányi, Frigyes Karinthy, Mihály Babits czy Milán Füst mogli się zapoznać z najnowszymi teoriami Freuda⁸.

Pracę nad *Kalifem bocianem* (*A gólyakalifa*) Babits rozpoczął jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Powieść została ukończona w 1913 roku, a jej fragmenty najpierw ukazały się na łamach „Nyugatu” (1913, nr 24, s. 805–907), a następnie w 1916 roku w formie osobnej książki⁹. Tytuł swojej powieści pisarz przejął od niemieckiego autora Wilhelma Hauffa (1802–1827) – pisarza, teologa i filozofa, którego baśń *Die Geschichte von Kalif Storch* (*Opowieść o Kalifie Bocianie*) została wydana w 1826 roku¹⁰. Jak zobaczymy, *Kalif bocian* nie tylko był reakcją na dyseminację teorii psychoanalitycznej wśród węgierskich intelektualistów, lecz także stanowił próbę przedstawienia uniwersalnej opowieści o doświadczeniu utraty rzeczywistości, powstawaniu formacji urojeniowych oraz podwojeniu osobowości (dysocjacji).

Ku literackiemu przechwyceniu języków psychoanalizy i psychiatrii

Tajemnica dynamiki marzenia sennego zajmuje centralne miejsce w opowieści narratora, Eleméra Tábornyego. Nazwisko Freuda nie pada w powieści, chociaż, jak pokazuje historia bohatera, autorowi nieobca była teoria snu. Nawet jeśli Babits nie czytał oryginalnej wersji *Objaśniania marzeń sennych*, z pewnością znał *opus magnum* Freuda z drugiej ręki. W 1909 roku Ferenczi

⁷ Zob. A. Bókay, *József Attila poétikai fejlődése*, Budapest: Gondolat Kiádo 2004.

⁸ M. Moreau-Ricaud, *Healing Boredom. Ferenczi and His Circle of Literary Friends* [w:] *Ferenczi and His World. Rekindling the Spirit of the Budapest School*, eds. J. Szekacs-Weisz, T. Keve, London: Karnac 2012, s. 87–96.

⁹ Pierwsza powieść Babitsa szybko odniosła sukces. Zaledwie rok po jej publikacji odbyła się premiera filmu o tym samym tytule w reżyserii Alexandra Kordy ze scenariuszem autorstwa Frigyesa Karinthyego.

¹⁰ W. Hauff, *Märchen-Almanach auf das Jahr 1826*, Stuttgart: J.B. Metzlerche Verlagsbuchhandlung 1991.

opublikował tekst *Az álom psychoanalysise és annak kórtani jelentősége* (*Psychoanaliza snu i jego patologiczne znaczenie*) na łamach „Orvosi Hetilap” („Tygodnika Medycznego”), w którym starał się wyłożyć podstawy Freudowskiej teorii snu. Babits musiał znać to krótkie opracowanie Ferenczego (19 stron), które stanowiło jedną z pierwszych popularyzatorskich publikacji węgierskiego psychoanalityka poświęconych marzeniu sennemu. Pisząc z myślą o środowisku lekarskim, Ferenczi zwrócił szczególną uwagę na możliwość wykorzystania psychoanalitycznej teorii snu w leczeniu schorzeń nerwicznych i psychotycznych. Jego artykuł stanowił najważniejsze wprowadzenie do *Objaśniania marzeń sennych*, przynajmniej do 1915 roku, kiedy ukazał się przekład *Über den Traum* Freuda pod tytułem *Az Álomról (O śnie)*, opatrzony wstępem Ferenczego (II wyd. 1918)¹¹. Ferenczi podkreślał w nim, że teoria marzenia sennego Freuda wyznaczyła „nową erę w psychologii”¹². Motyw snu i śnienia pojawiał się również na łamach „Nyugatu”¹³. W *Kalifie bocianie* narrator przedstawia jednak własną definicję snu: „Jak bardzo sen przypomina rzeczywistość, jeśli spojrzeć chociażby na przygody, jakie się w nim zdarzyły! Nie ma w nim nic absurdalnego, niczego niejasnego, żadnych przeskoków, jak to zwykle bywa w snach”¹⁴. Marzenie senne zbiega się z rzeczywistością i rządzi podobną logiką. Jako formacja życzeniowa, w ujęciu Freuda, ma własną logikę, lecz nie jest to logika zgodna z porządkiem racjonalności. Treść marzenia sennego najczęściej pozostaje bowiem silnie zniekształcona wobec rzeczywistości oraz poddana działaniu cenzora sennego. W *Metapsychologicznym uzupełnieniu teorii marzeń sennych* z 1915 roku (wyd. 1917) Freud pisał:

Powiadamy, że życzenie senne jest halucynowane i jako halucynacja zgaduje wiarę w realność spełnienia. [...] Powstawanie fantazji życzeniowej i jej regresja na poziom halucynacji to dwa najważniejsze fragmenty pracy marzenia sennego, ale nie są to jedyne fragmenty przypadającej mu w udziale pracy. Spotkać je możemy

¹¹ Pierwsze pełne wydanie *Objaśniania marzeń sennych* w przekładzie na węgierski ukazało się w 1934 roku (pt. *Álomfejtés*). Wcześniej natomiast opublikowano inny tekst Freuda, zatytułowany *Az álomról (O śnie)*.

¹² S. Ferenczi, *A fordító előszava* [w:] S. Freud, *Az álomról*, Budapest: Hermin Könyvkiadó 2011, s. 7.

¹³ O znaczeniu „Nyugatu” dla rozkwitu modernistycznej literatury na Węgrzech zob. E. Balázs, *Az intellektualitás vezérei. Víták az irodalmi autonómiaórl a Nyugatban és a Nyugatról, 1908–1914*, Budapest: Napvilág Kiadó 2009. Krytycznie o micie „Nyugatu” jako pierwszym czasopiśmie otwartym na nowe prądy w literaturze zob. M. Chmurski, *Modernizm(y) Europy Środkowej. Rekonesans*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2013, t. 36, nr 1–2, s. 395–419.

¹⁴ M. Babits, *Kalif bocian*, przeł. S. Woronowicz, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1983, s. 58–59. Dalej stosuję skrót KB, numery stron podając w nawiasach.

[...] w związku z ostrym splątaniem halucynacyjnym [...] oraz w związku z halucynacyjną fazą schizofrenii¹⁵.

W wypadku splątania halucynacyjnego sama formacja życzeniowa pozostaje uporządkowana „niczym sen na jawie”¹⁶. Opisany przez Freuda mechanizm marzenia sennego w świetle dynamiki halucynacyjnych form życzeniowych pojawia się również w opowieści Eleméra. Sny bohatera są doskonale uporządkowane; niosą ze sobą „wiarę w [ich] realność” do tego stopnia, że dochodzi do rozmycia granic między tym, co realne, a tym, co wyobrażeniowe. Jego życie nocne staje się urojeniem zobiektywizowanym – rzeczywistością, w której dochodzi do projekcyjnego zaspokojenia odpieranych życzeń.

Od chwili pojawienia się nocnych koszmarów bohater *Kalifa bociana* szuka odpowiedzi na nurtujące go pytanie o źródła snu. Dzięki pomocy zaprzyjaźnionego profesora Darvasa Elemér zapoznaje się z obszerną literaturą na temat marzeń sennych, automatyzmu oraz dysocjacji osobowości. U profesora po raz pierwszy styka się z dziełem Mortona Prince’a (1854–1929) poświęconym pannie Christine „Sally” Beauchamp (Clarze Norton Fowler)¹⁷. Jak wspomina narrator: „miała pięć–sześć *ja* jednocześnie, które wzajemnie nie pamiętały o sobie [...]. Jedno *ego* było dobre, drugie złe” (KB, s. 61). Przypadek opisany przez Prince’a pomaga bohaterowi w autodiagnozie, a jednocześnie stanowi czytelny ślad inspiracji Babitsa. W *The Dissociation of Personality* autor opisał dysocjację osobowości na przykładzie jednej ze swoich pacjentek. Chociaż różne osobowości „Sally” zdawały się od siebie niezależne, badacz zaobserwował, że mogą one oddziaływać na „pierwotną” osobowość Miss Beauchamp (w tekście oznaczoną jako „BI”).

Dzieło Prince’a nie było jednak jedynym źródłem inspiracji pisarza. Na przełomie XIX i XX wieku wśród węgierskich środowisk medycznych popularność zyskały bowiem francuskie studia nad histerią, hipnozą oraz magnetyzmem. Dowód wpływu Pierre’a Janeta i francuskiej psychiatrii odnaleźć można we wspomnieniu Ferenczego poświęconym jego pierwszemu nauczycielowi, Miksie Schächterowi (1917). Ferenczi napomknął w nim o „bardzo ciekawych” teoriach Janeta, które skłoniły go do napisania artykułu *Spiritizmus* opublikowanego na łamach „Gyógyászat” jeszcze w 1899 roku¹⁸. Janet

¹⁵ S. Freud, *Metapsychologiczne uzupełnienie teorii marzeń sennych* [w:] *idem, Psychologia nieświadomości*, przeł. R. Reszke, Warszawa: Wydawnictwo KR 2009, s. 139.

¹⁶ *Ibidem*, s. 139.

¹⁷ Zob. M. Prince, *The Dissociation of A Personality. A Biographical Study in Abnormal Psychology*, New York: Longmans, Green, and Co. 1906; badania nad pacjentką Prince prowadził w latach 1898–1904; por. S. Rosenzweig, *Sally Beauchamp’s Career. A Psychoarchaeological Key to Morton Prince’s Classic Case of Multiple Personality*, „Genetic, Social, and General Psychology Monographs” 1969, vol. 113, no. 1, s. 15–60.

¹⁸ Zob. S. Ferenczi, *My Friendship with Miksa Schachter*, „British Journal of Psychotherapy” 1933, no. 9, s. 430–433; *idem, Spiritizmus*, „Gyógyászat” 1899, vol. 39, no. 30, s. 477–479. O wpływie Janeta na Ferenczego pisze P.L. Rudnytsky, *Mutual Ana-*

jako jeden z pierwszych zaproponował systematyczną analizę mechanizmów dysocjacji, które zaobserwował u swoich pacjentek (diagnozowanych jako histeryczne). Chociaż koncepcja zjawiska istnienia dwóch osobowości w latach 80. XIX wieku pojawiła się również u Charles'a Richeta, to Janet jako pierwszy połączył rozdwojenie jaźni z traumą. Jego studium przypadku Lucy, podobne do Miss Beauchamp, mogło posłużyć Babitsowi jako model w konstrukcji psychografii¹⁹ Eleméra.

Co w tym kontekście istotne, Janet odkrył, że może się kontaktować z drugą osobowością Lucy (o imieniu Adrienne) wyłącznie dzięki zapisowi automatycznemu²⁰. W *Kalife bocianie* pisanie automatyczne nie pojawia się wprost, a jednak daje się rozpoznać w sposobie, w jaki narrator wspomina o spisywaniu autobiograficznych notatek – powstających w wielkim pośpiechu, bez zastanowienia, na skraju jawy i snu.

Autopsychografia Eleméra jako dokument psychomedyczny

Historia Eleméra Tábornyego opowiada tragiczne losy zamożnego i ambitnego młodzieńca, który pewnego dnia z niewiadomych przyczyn postanowił popełnić samobójstwo. Z pierwszych stron *Kalifa bociana* czytelnicy dowiadują się, że mają do czynienia z jego autobiografią. Jej autor nie był ani pisarzem, ani lekarzem. Mimo to postanowił przedstawić wnikliwe autoanalityczne studium choroby, którą sam zdiagnozował jako „dysocjację osobowości” (KB, s. 60). Decyzję o pozostawieniu po sobie autobiografii bohater tłumaczył następująco:

Pragnę zestawić akta swojego życia. Kto wie, ile mam jeszcze czasu? Może krok, na który się zdecydowałem, będzie już krokiem tragicznym. Noc mija powoli, nieubłagane. W pewnej chwili, jak jakiś morderca, podejdzie do mnie na palcach czarny Sen i bezszelestnie stanie za moimi plecami (KB, s. 5).

Elemér porządkuje autobiograficzne notatki tuż przed śmiercią. Co jednak istotne, we wstępie ani razu nie pada słowo „autobiografia”. Spisaną przez siebie historię narrator woli bowiem określać mianem „akt życia”. Jak świetnie pokazał Philippe Lejeune, zrównanie zapisu autobiograficznego z „aktami swojego życia” stanowi jeden z symptomów wpisania gatunku autobiografii w obszar piśmiennictwa psychomedycznego, które począwszy od drugiej

lysis. Ferenczi, *Severn, and the Origins of Trauma Theory*, London: Routledge 2022, s. 12–14.

¹⁹ O gatunku psychografii w piśmiennictwie psychoanalitycznym zob. A. Sobolewska, *Isidor Sadger's Images as the Other Psychoanalysis between Life Writing and Literary Experimentalism*, „Biography: An Interdisciplinary Quarterly”, vol. 44, no. 3, s. 561–578.

²⁰ P. Janet, *La personnalité pendant le somnambulisme provoqué*, „Revue Philosophique de la France et de l'Étranger” 1880, vol. 22, s. 588.

połowy XIX wieku istotnie wspierało się na zapisach autobiograficznych²¹. W *Kalifie bocianie* narrator z łatwością wchodzi w rolę pacjenta, osobistą historię traktuje zaś jako intymny – autobiograficznie opisany – przypadek choroby. Przypuszczenia te potwierdza zakończenie powieści, w którym pojawia się dopisek – *List pisarza*:

Drogi przyjacielu, po raz pierwszy o zapiskach Eleméra Tábornyego wspominałem ci trzy lata temu. Wówczas to miała miejsce tragedia owiana tajemnicą, o której pisały nawet gazety – znaleziono go w jego pokoju martwego z raną postrzałową głowy, w pobliżu nie doszukano się żadnej broni. [...] Długo ukrywałem te zapiski, chociaż zmarły pozostawił mi co do nich całkowitą swobodę, tak więc mógłbym je natychmiast opublikować. Pozwól więc, że te tchnące smutkiem stronicę prześlę tobie jako pierwszemu, jestem bowiem pewien, że będziesz je czytał ze zrozumieniem i współczuciem (KB, s. 143).

Z dopisku czytelnicy dowiadują się, że Elemér (imię zmienione przez pisarza-redaktora) zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Tożsamość bohatera pozostaje nieznana, podobnie jak pisarza oraz jego przyjaciela (i zarazem adresata *Listu pisarza*). Autor dopisku nie wyjaśnia, czemu Elemér wybrał go na powiernika. Zapewnia jednak o wyjątkowości autoanalitycznego dokumentu, który jego przyjaciel, najpewniej zorientowany w najnowszych teoriach psychologicznych, „będzie czytał ze zrozumieniem” oraz empatią wobec chorego. Pamiętając o bliskich związkach Ferenczi z literackim środowiskiem Babitsa, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że w powieści autorem *Listu pisarza* jest Babits, adresatem zaś Ferenczi – powszechnie cieszący się na Węgrzech sławą lekarza-humanisty²².

Elemér był świadom użytku, jaki z jego relacji może uczynić literatura psychomedyczna. Jak bowiem pisał:

[...] byłem niemal pewien, że i u mnie wystąpiła dysocjacja osobowości, i chciało mi się płakać [...]. Och, czy ja też będę niefortunnym przypadkiem, o którym będą pisać książki, czy będę wzbudzał litość ludzi, czy będę smutnym kuriozum? (KB, s. 61–62).

Idealne dzieciństwo Eleméra spędzone w kochającej rodzinie oraz radość z dorastania w ogólnym uwielbieniu zostają raptownie przerwane, kiedy bohatera zaczynają nawiedzać nocne koszmary. Elemér śni o sobie jako kimś innym – o bękarcie, sierocie i biedaku, który zamiast powszechnego szacunku budzi szyderczy śmiech. Stale powracające sny skłaniają go do przyjrzenia się własnej psychice i prowadzą do wniosku, że: „gdzieś na dnie mojej pamięci jest coś strasznego – coś, co zrazu ukazałoby mi świat w innym świetle – tylko nie wiedziałem co” (KB, s. 7). Kiedy narrator budzi się do swojego „drugiego”

²¹ Ph. Lejeune, *Autobiografia i homoseksualność we Francji w XIX wieku*, przeł. A. Więckiewicz, „Autobiografia” 2019, t. 13, nr 2, s. 103–116.

²² Zob. J. Mészáros, *op.cit.*, s. 19.

życia, stanowi ono jaskrawe zaprzeczenie sielskiego dzieciństwa Eleméra. W śnie nie ma nawet imienia. Wiadomo jednak, że od dłuższego czasu jest terminatorem w warsztacie (KB, s. 26). Linearna opowieść narratora co raz ustępuje powtarzającej się, monotonnej litanii skarg człowieka uwięzionego w (nie)swoim życiu, co łudzaco przypomina zresztą mowę depresyjną²³.

Kiedy Elemér śpi, jego nocne „ja” przeżywa koszmar (KB, s. 62). W narracji niczym mantra powracają słowa: „Wydawało mi się, że zostałem [...] zbrukany nieodwracalnie, na zawsze, zbrukany na całe życie” (KB, s. 44). Przeżywając sen niczym rzeczywistość, narrator pisał o doświadczeniu największego poniżenia. Podobnie jak uwięziony w zwierzęciu kalif, postrzegał swoją wyśnioną kondycję jako odpodmiotowioną i nieludzką.

Opowieść o Kalifie Bocianie Hauffa od chwili wydania cieszyła się ogromną popularnością. Sięgając do znanej baśni, Babits nadał autopsychografii Eleméra wymiar ponadjednostkowej opowieści o kondycji człowieka. Uniwersalny przekaz wydobyty z jednostkowej historii jest niezwykle ważny w przypadku baśni, która jako gatunek charakteryzuje się niesprecyzowaniem miejsca („za górami, za lasami...”) i czasu akcji („dawno, dawno temu...”). Historia opowiedziana w baśni może się wydarzyć w każdym miejscu i czasie. Z kolei motywy orientalne miały wzbogacać opowieść o element niesamowitości, potęgowanej przez wskazanie na to, co zarazem bliskie (np. hierarchiczna struktura społeczna) i odległe. Od początku swojej działalności psychoanalizy (np. Stefania Bornstein, Otto Rank, Georg Groddeck, Bruno Bettelheim) chętnie zajmowali się mitami i baśniami. Z jednej strony gatunki te fascynowały ich dlatego, że w swej ponadczasowości mogły zostać uznane za odbicie uniwersalnych ludzkich pragnień oraz lęków (emanacji tego, co nieświadome). Z drugiej strony zaś każda baśń – z pozoru fantastyczna i oderwana od codzienności – mogła powiedzieć coś istotnego o aktualnie przeżywanej rzeczywistości społecznej.

W powieści Babitsa narrator utożsamia się z kalifem przemienionym w bociana – jest przekonany, że żyje w obcym ciele, na zawsze zapomniawszy zaklęcia, które umożliwiłoby mu powrót do „prawdziwej” tożsamości. Jak wspomina: „najbardziej przygnębiające było to, że nie pamiętałem własnych myśli. [...] I to były najbardziej bolesne chwile mojego życia. *Chwile Kalifa bociana*” (KB, s. 81). Bohater przeżywa tęsknotę za innym życiem – tym prawdziwym, a jednak na zawsze utraconym. Kiedy Elemér „wpada” w swoje nocne życie, nie posiada wspaniałego domu, nie ma nawet własnego pokoju; budzi się pośród innych biedaków „w obskurnym drewnianym łóżku, czując ugryzienie pluskwy” (KB, s. 79). W takich chwilach bohatera nachodzi przeżająca myśl, że w istocie nie jest Elemérem Tábornym (którego życie jedynie

²³ Por. J. Kristeva, *Życie i śmierć mowy* [w:] *eadem, Czarne słońce. Depresja i melancholia*, przeł. M.P. Markowski, R. Rzyziński, Kraków: Universitas 2007, s. 39.

śni) albo cierpi na rozdwojenie jaźni („jeśli przy objawach rozpadu osobowości w jednym ciele są dwie dusze, to moja dusza przebywa, żyje na przemian w dwóch różnych ciałach)” (KB, s. 95).

Pojawiający się w powieści motyw sobowtóra szczególnie interesował pierwszych psychoanalityków, zwłaszcza Otto Ranka (1884–1939). Uwagi na temat zróżnicowanych sposobów obrazowania podwojenia osobowości przedstawił on w dwóch studiach – *Die Don Juan Gestalt* (1924) oraz *Der Doppelgänger* (1925). W pierwszym z nich stawiał tezę, zgodnie z którą Don Juan i jego sługa Leporello byli jedną i tą samą osobą²⁴. Leporello jako sobowtór Don Juana w tym wypadku pełnił funkcję „nad-ja”. Zdaniem Ranka figura sobowtóra ujawnia najgłębszy konflikt człowieka z samym sobą.

Chociaż autor nie wspomina o Babitsu, przywołuje wcześniejsze – skądinąd kluczowe dla węgierskiego pisarza – przykłady literackich przetworzeń motywu sobowtóra. Ważnym kontekstem stworzonej przez Babitsa psychobiografii Eleméra Táborny’ego, a także psychoanalitycznych analiz Ranka z pewnością był *Doktor Jekyll i pan Hyde* Roberta Louisa Stevensona (1886). O Stevensonie Rank wspomina w jednym z przypisów. Jak zaznacza, motyw podwojenia osobowości w literaturze pozwalał ujawnić złe impulsy kotłujące się w życiu psychicznym bohatera²⁵. Często zdarzało się też, że protagonista stawał się sobowtórem autora²⁶. Zdaniem Ranka motyw sobowtóra miał charakter uniwersalny, skryty w nieświadomości ludzkości i znajdujący wyraz w dziełach sztuki oraz literatury²⁷.

Spotkanie ze swoim drugim wcieleniem Elemér odczuwa jako zderzenie z czymś najbardziej obcym, a jednocześnie najbardziej bliskim. Mechanizm doświadczenia jednoczesnej obcości-tożsamości został później szczegółowo opisany przez Freuda w jego słynnym tekście *Niesamowite* (1919). Wychodząc od etymologii pojęcia *das Unheimliche*, Freud pisał: „niesamowite jest rodzajem tego, co budzi trwogę, co zaś sprowadza się do tego, co od dawna znane, znajome”²⁸. W dalszej partii tekstu dodawał: „niesamowite jest wszystko, co ma pozostać w tajemnicy, w ukryciu, co zaś wyszło na jaw”²⁹. Niesamowite to zatem coś, co zdaje się „obce”, „dziwaczne”, „demoniczne”, „przyprawiające o dreszcz”, a jednocześnie zawsze obecne, czekające w ukryciu, by wydostać się na powierzchnię i wypełnić rzeczywistość bohatera. W *Kalifie bocianie*

²⁴ O. Rank, *Don Juan i Leporello*, przeł. M. Chojnacki [w:] *Imago psychoanalizy. Antologia*, wyb., wstęp i red. A. Sobolewska, przeł. M. Chojnacki, T. Zatorski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2021, s. 133.

²⁵ O. Rank, *The Double. A Psychoanalytic Study*, transl. H. Tucker Jr., Chapel Hill: The University of North Carolina Press, s. 40.

²⁶ *Ibidem*, s. 80.

²⁷ *Ibidem*, s. 7.

²⁸ S. Freud, *Niesamowite* [w:] *idem, Pisma psychologiczne*, przeł. R. Reszke, Warszawa 2021, s. 236.

²⁹ *Ibidem*, s. 240.

to, co niesamowite, zbiega się z tym, co nieświadome. O ile ja w n a historia Eleméra opowiada o życiu w rozdwojeniu i z całą pewnością może być traktowana jako literacki obraz „dysocjacji osobowości”, o tyle wyłaniająca się z opowieści narratora n i e j a w n a treść daje się czytać jako wnikliwy opis dynamiki pracy nieświadomości. W ambiwalentne doświadczenie przyprawiającej o dreszcz swojskości karykaturalnego imago siebie – odbicia w krzywym zwierciadle, z którym Elemér w końcu w pełni się utożsamia – Babits wpisał paradoksy immanentnie obecne w strukturze ludzkiej psychiki, w której to, co zepchnięte w niebyt, ostatecznie powraca, chociaż już w nietożsamej, zniekształconej formie.

Polifoniczne autonarracje Eleméra

Dorastając, Elemér prowadził światowe życie – większość czasu spędzał w Budapeszcie bądź w podróży – w przeciwieństwie do swojego drugiego „ja” uwięzionego w warsztacie u brutalnego gospodarza. Kiedy pewnego razu dostał polecenie wyjścia do miasta po papierosy, z zazdrością podziwiał witriny sklepowe i restauracyjne. Widok szczęścia innych ludzi obudził w nim agresję (KB, s. 28). Wściekłość narastała w bohaterze stopniowo, lecz pogłębiała się z każdym dniem. Jego pierwszą ofiarą stało się kilkuletnie dziecko. Jak wspominał:

OGARNAŁ MNIE STRASZLIWY GNIEW. NIE MYŚLAŁEM O NICZYM, Z NICZYM SIĘ NIE LICZYŁEM. [...] UDERZYŁA MI DO GŁOWY SILNA FALA KRWI I GORĄCA, ZAWŁADNĘŁA MNĄ CHĘĆ ZEMSTY; TCHÓRZLIWIE POMYŚLAŁEM PRZEZ CHWILĘ, ŻE JEDNYM SZARPNIĘCIEM MÓGŁBYM SKRĘCIĆ KARK TEMU WSTRĘTNEMU GADOWI [...]. ZACZĄŁEM PRAC MAŁEGO DRANIA, GDZIE POPADŁO (KB, s. 32).

Dla narratora chłopiec symbolizował wszystkich „złych” ludzi, których spotkał na swojej drodze. Brutalność, z jaką potraktował chłopca, nie była jednak wyłącznie wynikiem rozpacz. Jak pisał: „Przeżywam najwspanialszą chwilę mojego życia [...]. W głębi serca czułem, że to, co czynię, jest podłością [...], i czułem tym większą rozkosz” (KB, s. 32). Ambivalentna scena pobicia malca – w której rozkosz przemocy ściera się ze wstydem – znalazła kontynuację w dalszej części opowieści, w scenie spotkania bohatera z obcą kobietą:

KOBIECE PIĘKNO EMOCJONOWAŁO MNIE JUŻ OD DAWNA, ŁAPCZYWIE CHŁONAŁEM WSZYSTKO, CO W TYM WZGLĘDZIE DANE MI BYŁO OGLĄDAĆ W DOMU [...]. KIEDY PEWNEGO RAZU BYLIŚMY DŁUŻSZY CZAS W BUDAPESZCIE, POSTANOWIŁEM, ŻE – PRZEWYCIĘŻYWSZY WSTYD I NIEŚMIAŁOŚĆ – PÓJDĘ DO JEDNEJ Z ULICZNIC. [...] CAŁA SYTUACJA BYNAJMNIEJ NIE WYWOŁYWAŁA WRAŻENIA EROTYCZNEGO PIĘKNA, [...] LECZ BYŁA RACZEJ KOMICZNA I BUDZIŁA WSTRĘT (KB, s. 70).

Subtelność kobiecego piękna zderza się tutaj ze wstrętem, jaki w bohaterze budzi „ulicznica” widziana wyłącznie przez pryzmat swojej niskiej pozycji społecznej. Drgnięcia jej ciała były dla niego pozbawione jakiegokolwiek „świętości”, kontakt cielesny zaś nie pozwalał na rozkoszowanie się „subtelnymi tajnikami” kobiecej urody i stroju, lecz wywoływał poczucie zbrukania. Kiedy wreszcie udało mu się opanować niechęć do kobiety:

Poczułem zapach jakiegoś ordynarnego pachnidła; wydawało mi się, że bardzo dobrze znam tę woń i od tej chwili wszystko widziałem już w innym świetle. Naraz wezbrało we mnie szalone, dzikie pożądanie, nie widziałem już wokół siebie niczego [...] poza nagim kobiecym cielskiem przy mnie [...]. Byłem tylko parzącym się zwierzęciem, wpatrzonym w tępa rozkosz (KB, s. 70).

Pragnienie seksualne zmieszane ze wstrętem i pogardą wobec kobiety (sprowadzonej do „nagiego cielska”) obudziło się w Elemérze dopiero w chwili, kiedy zapach „ordynarnego pachnidła” przypomniał mu o jego nocnym życiu. W ostatnich scenach powieści dochodzi do scalenia wstrętu, przemocy, pragnienia seksualnego i śmierci. Pewnej nocy drugie „ja” bohatera udało się do baru, gdzie spotkało młodą dziewczynę. To doświadczenie opisane zostało następująco:

A ja tymczasem powoli poprowadziłem rękę po jej plecach do karku. A drugą błyskawicznie chwyciłem dziewczynę za szyję i ścisnąłem z całej siły. [...] Powoli cała jej twarz pokryła się delikatnym rumieńcem. Otworzyły się jej usta. Wstałem i nie ruszając się z miejsca ścisnąłem, ścisnąłem, dusiłem ją, dusiłem ją bez słowa. Czuję wielką, powoli rozlewającą się, otepiałą rozkosz, kiedy moje palce szczęśliwe ze swojej roli przywarły do jedwabistej szyi dziewczyny [...]. Och, cóż to była za rozkosz – te kilka sekund zamknęło w sobie wieczność, stanowiąc jakby jej kwintesencję (KB, s. 135–136).

Dopiero w akcie mordu narrator osiągnął spełnienie, które w tym wypadku było równoznaczne z zaspokojeniem seksualnym („doznałem jakiejś wielkiej satysfakcji, jak gdybym osiągnął cel”), jak i egzystencjalnym („te kilka sekund zamknęło w sobie wieczność”). Narrator odkrył seksualność jako siłę destrukcyjną, która ostatecznie zawsze prowadzi do unicestwienia czyjegoś życia.

W *Kalifie bocianie* nieświadomość jest przestrzenią rozkwitu destrukcyjnego i perwersyjnego pragnienia, w którym satysfakcja okazuje się rezultatem zachowań sadystycznych i masochistycznych. Społecznie uprzywilejowana pozycja Eleméra (konotująca zarazem jego niewinność moralną) została w powieści skonstrastowana z doświadczeniem jego nocnego „ja” (przedstawiciela najniższej warstwy społecznej, oszusta i uzurpatora). Zwroć uwagę na przemocową naturę społeczeństwa opartego na strukturze hierarchii, wyzysku i stłumienia zbliża refleksję Babitsa do myśli psychoanalityka i anarchisty Otto Grossa – autora, który wzbudzał zainteresowanie zarówno

w środowiskach psychoanalitycznych, jak i tych literackich (m.in. Franza Kafki). Nacisk, jaki Babits położył na związek seksualności z destrukcją, przywodzi też na myśl rozważania Sabiny Spielrein, której przełomowy tekst *Destrukcyjność jako przyczyna stawania się*³⁰ ukazał się niedługo przed *Kalifem bocianem* i zainspirował Grossa do napisania artykułu *O symbolice destrukcji* opublikowanego na łamach „Zentralblatt für Psychoanalyse” w 1914 roku³¹. Ów krótki tekst jednego z najbardziej kontrowersyjnych współpracowników Freuda był próbą odpowiedzi na pytanie, czy heteroseksualne relacje seksualne zawsze muszą się opierać na symbolice gwałtu i odpowiadać dynamice destrukcji. Odnosząc się do teorii seksualności Freuda, Gross stwierdzał:

Doktryna Freuda o „dziecięcych teoriach seksualnych” mówi, że w wyobraźni dziecięcej stosunek płciowy wyraża się zazwyczaj w obrazie jakiejś formy gwałtu dokonywanego przez mężczyznę na kobiecie, w obrazie tej czy innej postaci aktu sadystycznego [...]. Deterministyczne podejście do psychiki nie pozwala nam wierzyć w pozbawione przyczyn, bezsensowne czy choćby tylko realnie niedostatecznie uzasadnione działania psychiczne. [...] Pozostaje problem, jak dokonuje się to dziecięce nierozpoznanie formy zdarzenia seksualnego i reprodukcyjnego i dlaczego regularnie wyraża się ono w symbolice gwałtu i choroby; dlaczego systematycznie mamy tu do czynienia z symbolizmem „destrukcji” [...]:³²

Problematyka poruszona przez Grossa bezpośrednio łączy się z kwestią trwałego wpisania popędu agresji w sferę ludzkiej seksualności. Chociaż dziecko nie rozumie, czym jest akt seksualny, w jego świadomości pojawia się lęk, a wraz z nim – na zasadzie przeczucia – wyobrażenie gwałtu. Ciało w tym wypadku staje się główną przestrzenią poddawaną nieświadomej afektacji. To właśnie ono, jak pisze Gross, w zależności od płci zaczyna być rozpoznawane jako gwałcone bądź gwałcące. Oprócz symboliki gwałtu pojawia się również lęk przed chorobą – ciało z jednej strony zagrożone jest przemocą, z drugiej zaś chorobą. Na poziomie wyobrażeniowym choroba może konotować zarówno słabość ciała, jak i jego zbrukanie. To, co chore, staje się zrazu tym, co najbardziej brudne i najbardziej odpierane. Kiedy Elemér zasypia i budzi się do swojego drugiego życia, wszystko, co wokół niego, jawi się mu jako obmierzłe. Stale otaczające go robactwo (muchy, pluskwy) okazuje się czytelnym znakiem niechęci bohatera żywionej nie tylko do tego, co poza nim (warsztat, gospodarz, majster i jego żona), lecz także do swojego „robaczywego” ciała i duszy (KB, s. 30). O ile niejawny świat Eleméra zostaje odmalowany jako jednoznacznie zły, jawne życie narratora jest uosobieniem czystości

³⁰ S. Spielrein, *Destrukcyjność jako przyczyna stawania się*, przeł. M. Chojnacki [w:] *Imago psychoanalizy...*, s. 219–264.

³¹ O. Gross, *O symbolice destrukcji*, przeł. M. Chojnacki [w:] *Imago psychoanalizy...*, s. 267–283.

³² *Ibidem*, s. 267–268.

i szlachetności. Napięcie między jednym a drugim stanowi nieusuwalny konflikt między (z zasady amoralnym) pragnieniem a wstydem, który prowadzi do zahamowania realizacji (z zasady niemoralnego) życzenia:

Literatura psychoanalityczna zaznajomila nas ze znaczeniem motywu moralnego jako składnika konfliktów wewnętrznych. [...] Chodzi raczej o wrodzony, specyficznie ludzki prainstynkt, dążący do osiągnięcia własnej indywidualności i *zarazem* miłująco-etycznej więzi z indywidualnością innego, którego istotę wyrazić można w następującej konkretnej formule: *jest to dążenie do tego, by samemu nie dać się zgwałcić i by nie gwałcić innych*³³.

W swych rozważaniach prainstynktowi psychoanalityk przeciwstawił instynkt „miłująco-etyczny”, który można również opisać jako konflikt między „ja” a nieświadomością. Jak dodaje Gross, ów „fundamentalny instynkt etyczny” pozostaje w radykalnej sprzeczności z „seksualną symboliką destrukcji”³⁴. Świat dzienny Eleméra można spróbować odczytać jako rzeczywistość „fundamentalnego instynktu etycznego”, podczas gdy świat nocny jako przestrzeń nieskrępowanego oddziaływania sił destrukcyjnych. W śnie narrator zмага się z „nieprzepartym popędem gwałcenia”³⁵, na jawie zaś radość przynosi mu quasi-platoniczna kontemplacja kobiecej urody.

Na wszelkie pobudki życzeniowe natury erotycznej bohater reaguje wstydem. Świetnie widać to w jego zachowaniu wobec matki: „Nagle otworzyły się drzwi i zajrzała moja mama, a ja siedząc na łóżku i chcąc akurat włożyć czystą koszulę, czułem, że robię taki ruch jak przestraszona sarenka” (KB, s. 9). Narrator patrzy na matkę jak na wyjątkowo piękną kobietę, której uroda onieśmiela go do tego stopnia, że chowa się pod kołdrę. W kolejnych latach matkę zastępuje następny ideał – Etelka. Jak wspomina Elemér: „W każdym jej ruchu dostrzegałem szlachetność i prostotę. Ogarnęło mnie jakieś podniosłe zmieszanie” (KB, s. 74). Podobnie jak w dzieciństwie wobec matki, tak i wiele lat później wobec Etelki Elemér pozostaje „nieporadny i milczący” (KB, s. 74).

Zupełnie inaczej zachowuje się jednak w swoich snach. Jak wspomina: „Biada mi, w snach czystego i szlachetnego Eleméra Tábornego kryły się najordynarniejsze i najwstrętniejsze pragnienia i najbardziej perwersyjne myśli” (KB, s. 92). Kiedy w końcu nocne fantazje dochodziły do głosu, wszystkie kobiety zdawały się bohaterowi wulgarne i natarczywe. Płynąca z samotności rozpacz narratora była wynikiem zawieszenia między własną seksualnością (jako pragnieniem destrukcyjnym) oraz instynktem etycznym (dążeniem formacyjnym). W przywoływanym już artykule Gross celnie pisał, że instynkt etyczny – jako rodzaj przymusowej socjalizacji do życia w danym

³³ *Ibidem*, s. 272–273.

³⁴ *Ibidem*, s. 273.

³⁵ *Ibidem*.

społeczeństwie – wymaga rezygnacji z bezgranicznej wolności i przyjęcia społeczno-etycznych norm. Elemér ucieka więc w świat literatury i unika bliższych kontaktów z ludźmi. Przeszkodą w relacjach z kobietami jest dla niego przede wszystkim własne ciało, które postrzega jako odstręczające („w tym wcieleniu byłem rzeczywiście brzydki”, KB, s. 92). Budząc się w swoim drugim, gorszym życiu, narrator obwinia się o „najordynarniejsze i najwstrętniejsze” pragnienia. Z czasem stały się one na tyle silne, że całkowicie wypełniły rzeczywistość jego doświadczenia. Jednocześnie to, co Elemér rozpoznał w sobie jako najgorsze, najbardziej perwersyjne, zepsute, uległo częściowej eksternalizacji i powróciło w obrazie kakofonicznego miasta (jak podsumowuje Elemér: „całe moje życie było takie, jak gdyby dwie orkiestry grając różne utwory tworzyły jakąś przerażającą kakofonię”, KB, s. 99).

Brutalna nowoczesność: miasto, maszyna, pismo

Miasto – brudne, rozpędzone, głośnie, zatłoczone, od chwili, kiedy pojawia się w *Kalifie bocianie* po raz pierwszy (wkrótce po ucieczce terminatora z warsztatu), zajmuje w opowieści bohatera centralne miejsce³⁶. Jak wspomina:

Był straszny hałas. Tramwaje wydzwaniały swoje szalone melodie. Kilka żelaznych prętów ciągniętych na dwukołowym wózku drgając i przeginając się skrzypiało tak, że trudno było wytrzymać. [...] Z długich ogrodzeń krzyczały niezliczone, kolorowe plakaty reklamowe. W głowie tłoczyły mi się hordy wrzeszczących liter. Odczytywałem ze ścian dziwne, niezrozumiałe wyrazy. Obce słowa, których nigdy nie słyszałem i których nie potrafiłem wymówić (KB, s. 48–49).

Nie jest to opis prowincji, lecz prężnie rozwijającego się miasta, do którego dotarły już masowe środki komunikacji, otwierając Budapeszt na „cały świat” (plakaty reklamowe pełne obcych, niezrozumiałych dla narratora, słów). Na przełomie XIX i XX wieku Węgry przeżywały rewolucję modernizacyjną – miasta się rozrastały, w całym kraju budowano drogi, udoskonalano kolej. Budapeszt stał się symbolem kultury miejskiej opartej na zgiełku restauracyjnym i kawiarnianym, któremu towarzyszyła wszechobecna moda na „angielskość” i „amerykańskość”. Przyspieszenie modernizacyjne pociągnęło za sobą zmiany, które istotnie wpłynęły na codzienne życie obywateli imperium. Począwszy od zjednoczenia Austro-Węgier w 1867 roku oprócz przekształceń legislacyjnych (ujednoliconych dla nowo powstałego *Gesamttmonarchie*) wprowadzono wiele istotnych zmian w polityce społecznej: uznanie wolności

³⁶ Zob. J. Lukacs, *Budapeszt 1900. Portret miasta i jego kultury*, przeł. T. Bieroń, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2016. O rozwoju kultury masowej i transferze kulturowym między Ameryką a Austro-Węgrami w pierwszych latach XX wieku, zob. ciekawy artykuł S. Korbel, *Jews, Mobility, and Sex. Popular Entertainment between Budapest, Vienna, and New York around 1900*, „Austrian History Yearbook” 2020, no. 51, s. 220–242.

wyznania oraz poszanowania praw mniejszości narodowych i religijnych (prawa Ferencza Deáka oraz Józsefa Eötvösa) oraz przepis o obowiązkowym szkolnictwie na poziomie podstawowym (wprowadzonym w 1868 roku przez Eötvösa)³⁷.

Druga połowa XIX wieku to na węgierskich obszarach imperium masowa alfabetyzacja i skolaryzacja, które wiązały się z powstawaniem kolejnych ośrodków edukacyjnych i uniwersytetów w mniejszych miastach. Zmianom tym towarzyszy wykształcenie się nowej „miejskiej” burżuazji (tzw. *polgárosodás*) wraz z jej kulturą oraz praktykami. Błyskawiczny rozwój industrialny i urbanizacja nie zniwelowały jednak rozwarstwienia społecznego, które w dalszym ciągu utwierdzało przepaść między ekstremalnie bogatą mniejszością posiadaczy ziemskich i fabrykantów a większością biednych robotników oraz chłopów³⁸.

Nowoczesne miasto atakuje zmysły bohatera: krzyczy, przeraźliwie zgrzyta, jarzy się kolorami, kształtami, pachnie węglem i olejem (KB, s. 48). Większości ze słów narrator nie rozumie, a miasto nazywa „brudną wieżą Babel”. Jednocześnie dodaje: „Nigdy niczego nie zrozumie. [...] to głupota tak iść w niezrozumiały świat” (KB, s. 49). Chodzenie miejskimi ulicami pogłębiało jego rozpacz, zwłaszcza w chwilach, kiedy zdarzało mu się „sterceć jak bąk” przy „szybach okiennych” (KB, s. 55). Nie posiadał ani pieniędzy, ani jedzenia. Niemniej za swój największy problem uznał ostatecznie trudność z czytaniem:

Historia mojego drugiego życia jest historią zapomnianych słów. Chciałem być panem, który umie czytać i pisać. *Pan pisze* (Úr ír) – zdanie, które pamiętałem z elementarza, stało się wewnętrzną pieśnią mojej duszy, wciąż je powtarzałem w różnych rytmach, kiedy głodny włóczyłem się godzinami bez celu. Panpisze-panpisze-panpisze (Urururururur, urururururur) – tak sobie szeptałem. *Dokumenty, świadectwo szkolne* – ileż się zastanawiałem nad sensem tych słów (KB, s. 82)³⁹.

W pozornie niewinnym stwierdzeniu „pan pisze”, pochodzącym z elementarza dla dzieci, kryje się aluzja do procesów masowej alfabetyzacji⁴⁰. Bohater był świadom, że z umiejętnością pisania i czytania wiąże się szczególnie moc upodmiotowienia – szansa na awans społeczny oraz autoekspresję. Drugie wcielenie Eleméra spotyka się z odrzuceniem i złośliwością;

³⁷ Zob. M. Molnár, *A Concise History of Hungary*, Cambridge: Cambridge UP 2014, zwłaszcza rozdział *Rupture, Compromise and the Dual Monarchy, 1849–1919*, s. 201–249.

³⁸ *Ibidem*, s. 226–227.

³⁹ Por. M. Babits, *A gólyakalifa*, Budapest: Helikon Kiadó 2018, s. 110–111.

⁴⁰ Zob. M. Molnár, *op.cit.*, s. 201–249; por. M. Rakoczy, *Władza liter. Polskie procesy modernizacyjne a awangarda*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2022, zwłaszcza rozdziały 3 i 5: „*Pisownia z gruntu prosta i ściśle fonetyczna*”. *Futuryzm a ortografia*; „*Zaczęliśmy czernić papier*”. *Pisanie automatyczne, grafologia, awangarda*, s. 119–196, 261–322.

w dodatku nie posiada dokumentu tożsamości, co czyni go zarówno dosłownie, jak i symbolicznie *b e z i m i e n n y m*. Jednego dnia udało mu się ukraść świadectwo szkolne i pod cudzym nazwiskiem zacząć pracę w urzędzie. Od tego czasu prześladowała go wizja budowania kariery zawodowej na kłamstwie. Pod wyidealizowanym obrazem porządnego młodzieńca skrywał się zwykły oszust. Jak ze smutkiem stwierdzał narrator:

Kto wie, czy my, wszyscy ludzie, nie mamy gdzieś takich sobowtórów, ciemnych cieni żyjących w naszych snach, w naszej podświadomości, mających gdzieś daleko także postać cielesną [...]. Kto wie, czy gdzieś w kosmosie nie istnieje taki drugi świat, ciemny duplikat, ponura karykatura tej naszej starej Ziemi? (KB, s. 98).

W nocnym życiu narrator okazuje się uzurpatorem; jest też przerażony napierającą i całkowicie dla niego niezrozumiałą maszyną administracyjną. O ile za dnia należy do najbogatszej wówczas warstwy węgierskiego społeczeństwa (posiadaczy ziemskich), a sam żyje zgodnie z modelem charakterystycznym dla miejskiej burżuazji, o tyle nocą staje się przedstawicielem warstw najniższych – głodnych i wyczerpanych „robaczywych ludzi”, wykluczonych ze społeczeństwa zarówno ekonomicznie, jak i symbolicznie. Jeśli „autopsychografię” bohatera, jak proponowałabym nazwać opowieść Eleméra Tábornyego, potraktować jako biografię nowoczesnego podmiotu, to jej cechą dystyngtywną będzie doświadczanie życia jako skazanego na nieustanną kakofonię podzielonego „ja”, które w swym psychotycznym produktywizmie pozostaje jaskrawo nieszczęsne, nieustannie dopuszczając do świadomości to, co bliskobce, czysto-brudne i święcie-perwersyjne.

Podsumowanie

Kalif bocian Babitsa był próbą podjęcia dialogu ze współczesną autorowi wiedzą psychomedyczną (psychologia snu, teorie nieświadomości, dysocjacja osobowości). Wykorzystanie autobiografii jako najwłaściwszego gatunku do opowiedzenia historii choroby Eleméra Tábornyego wpisuje powieść Babitsa zarówno w obszar literatury modernistycznej, jak i języka psychologii i psychiatrii przełomu XIX i XX wieku. W ten sposób literackie studium rozdzielenia jaźni stało się autorską wariacją na tematy szeroko wówczas dyskutowane w środowiskach medycznych oraz psychoanalitycznych, takie jak życzeniowa funkcja marzenia sennego, pozorna realność formacji halucynacyjnej, bliski związek popędu seksualnego z popędem śmierci i symboliką destrukcji, a także (nie)świadomością jako sferą ściśle powiązaną z dynamiką kulturowo uwarunkowanej moralności. *Kalifa bociana* czytać też można jako odwrócony *Bildungsroman* – (auto)biografię opowiadającą nie o dojrzewaniu bohatera, lecz o jego regresji. Umieszczając w centrum historii nieustanne zderzenie się Eleméra z sobą samym jako innym, Babits stworzył intymne studium

doświadczenia niesamowitości związanej z odkrywaniem w sobie przestrzeni tego, co nieświadome i wyparte. W figurze biednego i niewydukanego urzędnika zbiegły się odparte pragnienia i lęki przedstawiciela węgierskiej burżuazji początku XX wieku – z jednej strony obezwładniające pragnienie odrzucenia i destrukcji norm społecznych, z drugiej zaś strach o utratę pozycji i przywileju, a dalej lęk przed społecznym wykluczeniem.

Bibliografia

- Babits M., *Kalif bocian*, przeł. S. Woronowicz, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1983.
- Babits M., *A gólyakalifa*, Budapest: Helikon Kiadó 2018.
- Balázs E., *Az intellektualitás vezérei. Viták az irodalmi autonómiáról a Nyugatban és a Nyugatról, 1908–1914*, Budapest: Napvilág Kiadó 2009.
- Bókay A., *József Attila poétikai fejlődése*, Budapest: Gondolat Kiadó 2004.
- Chmurski M., *Błądzenie Gézy Csátha: między autobiografizmem, fikcją a autoanalizą*, „Autobiografia” 2019, t. 13, nr 2.
- Chmurski M., *Modernizm(y) Europy Środkowej. Rekonesans*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2013, t. 36, nr 1–2.
- Cygielska E., „*Nyugat*”, „Literatura na Świecie” 2002, nr 7–9.
- Cygielska E., *U progu zeszłego stulecia [w:] Halandża. Opowiadania modernistów węgierskich*, przeł. E. Cygielska, A. Górecka, J. Wolin, Warszawa: PIW 2022.
- Derby A., *The English and Classical Substance of Babit's Novels*, London 2005 (nieopublikowana rozprawa doktorska).
- Ferenczi S., *A fordító előszava [w:] S. Freud, Az álomról*, Budapest: Hermin Könyvkiadó 2011.
- Ferenczi S., *My Friendship with Miksa Schachter*, „British Journal of Psychotherapy” 1933, no. 9.
- Ferenczi S., *Spiritizmus*, „Gyógyászat” 1899, vol. 39, no. 30.
- Freud S., *Metapsychologiczne uzupełnienie teorii marzeń sennych [w:] idem, Psychologia nieświadomości*, przeł. R. Reszke, Warszawa: Wydawnictwo KR 2009.
- Freud S., *Niesamowite [w:] idem, Pisma psychologiczne*, przeł. R. Reszke, Warszawa: Wydawnictwo KR 2021.
- Gál I., *Mihály Babits. Tanulmányok, szövegközlések, széljegyzetek*, Budapest: Argumentum 2003.
- Hauff W., *Märchen-Almanach auf das Jahr 1826*, Stuttgart: J.B. Metzlerche Verlagsbuchhandlung 1991.
- Imago psychoanalizy. Antologia*, wyb., wstęp i red. A. Sobolewska, przeł. M. Chojnacki, T. Zatorski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2021.
- Janet P., *La personnalité pendant le somnambulisme provoqué*, „Revue Philosophique de la France et de l'Étranger” 1880, vol. 22.
- Kardos P., *Babits Mihály*, Budapest: Gondolat Kiadó 1972.
- Korbel S., *Jews, Mobility, and Sex. Popular Entertainment between Budapest, Vienna, and New York around 1900*, „Austrian History Yearbook” 2020, no. 51.

- Kristeva J., *Życie i śmierć mowy* [w:] eadem, *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, przeł. M. P. Markowski, R. Rzyziński, Kraków: Universitas 2007.
- Lejeune Ph., *Autobiografia i homoseksualność we Francji w XIX wieku*, przeł. A. Więckiewicz, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2019, t. 13, nr 2.
- Lukacs J., *Budapeszt 1900. Portret miasta i jego kultury*, przeł. T. Bieroń, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2016.
- Magyar irodalom története 1905-től 1919-ig*, ed. M. Szabolcsi, Budapest: Akadémiai 1965.
- Mészáros J., *Ferenczi and Beyond. Exile of the Budapest School and Solidarity in the Psychoanalytic Movement during the Nazi Years*, London: Karnac 2014.
- Molnár M., *A Concise History of Hungary*, Cambridge: Cambridge UP.
- Moreau-Ricaud M., *Healing Boredom. Ferenczi and His Circle of Literary Friends* [w:] *Ferenczi and His World. Rekindling the Spirit of the Budapest School*, eds. J. Szekacs-Weisz, T. Keve, London: Karnac 2012.
- Prince M., *The Dissociation of A Personality. A Biographical Study in Abnormal Psychology*, New York: Longmans, Green, and Co. 1906.
- Rába G., *Az ünneptől a hétköznapi ünnepek felé. Babits és a százéves Nyugat költő*, Budapest: Argumentum Kiadó 2008.
- Rakoczy M., *Władza liter. Polskie procesy modernizacyjne a awangarda*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2022.
- Rank O., *The Double. A Psychoanalytic Study*, transl. H. Tucker Jr., Chapel Hill: The University of North Carolina Press 1971.
- Rosenzweig S., *Sally Beauchamp's Career. A Psychoarchaeological Key to Morton Prince's Classic Case of Multiple Personality*, „Genetic, Social, and General Psychology Monographs” 1969, vol. 113, no. 1.
- Rudnytsky P.L. *Mutual Analysis. Ferenczi, Severn, and the Origins of Trauma Theory*, London: Routledge 2022.
- Sobolewska A., *Isidor Sadger's Images as the Other Psychoanalysis between Life Writing and Literary Experimentalism*, „Biography: An Interdisciplinary Quarterly”, vol. 44, no. 3.
- Sobolewska A., *Przeciw Prawu Ojca. Próba ucieczki z psychoanalitycznej wieży Babel*, „Czas Kultury” 2021, nr 4.
- Więckiewicz A., *Rewolucjoniści i pariasi. Historia narodzin i zmięczenia węgierskiej szkoły psychoanalitycznej* [w:] *Ksenologie*, red. K. Olkusz, K.M. Maj, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta 2018.